

Turcyja na wulkanie.

(Do ilustracji tytułowej).

Zaledwie w Londynie położono podpis pod preliminaria pokojowe, w Konstantynopolu zagrzmiały



Turcyja na wulkanie: Zamordowany w Konstantynopolu wielki wezyr Szefket Pasza.

znowu strzały, których echo rozległo się donośnie po całej Europie. Ugodzony kulą mordercy padł na ulicy wielki wezyr Mahmud Szefket Pasza.

Kiedy 11 b. m. opuścił w automobiliu ministerium wojny i udał się do pałacu sułtańskiego na placu Bajazeta, został obkoczony przez morderców. Oczekiwali oni nań na ulicy i rozpoczęli strzelać w chwili, gdy pojazd wielkiego wezyra ich mijał. Mahmud Szefket padł ciężko ranny. Adjutant jego rzucił się w pogoń za strzelającym i zdołał go ująć.

Inni współnicy mordercy zasypywali automobil ministra dalej strzałami i zabili drugiego adjutanta oraz służącego.

Rozpoczęto natychmiast energiczne śledztwo. Wykryło ono, że wielki wezyr padł ofiarą spisku, zorganizowanego przeciw młodoturkom. Na czele tego spisku stali oficerowie i dawni zwolennicy Abdul Hamida. Celem ich było obalenie obecnego gabinetu. Jako pierwsza ofiara spisku padł wielki wezyr.

Policja w pościgu za mordercami dowiedziała się, że kilku z nich ukryło się w domu w dzielnicy Pera. Dom otoczono, aby ich ująć. Wtedy mordercy rozpoczęli gwałtowny ogień przeciw policji. Walka trwała kilka godzin, a w rezultacie policja, wywalwszy bramę, ujęła strzelających, straciwszy kilku ludzi.

Wielkiego wezyra pochowano z wielką uroczystością. Następcą jego został minister spraw zagranicznych ks. Said Halim Pasza.

Tytułowa nasza ilustracja przedstawia chwilę zamachu.



Zamordowanie polskiego profesora we Lwowie:
Ś. p. prof. Karol Butkowski.

Sztab generalny w Galicyi.

Od tygodnia już bawi w Galicyi cały sztab generalny armii austro-węgierskiej. Pod komendą generał-majorów Franciszka Kanika i Henryka Csicse-



Turcyja na wulkanie: Nowy wielki wezyr ks. Said Halim Pasza.

risca zjechali do Stanisławowa oficerowie generalnego sztabu w liczbie 65 wraz z oficerami wojskowego instytutu geograficznego, korpusu inżynierskiego i automobilowego. W ośmiu olbrzymich automobilah wyjeżdżają co dnia w okolice Stanisławowa, Halicza, wogóle w tereny nad Dniestrem, oglądając przeprowadzone w zimie oszańcowania i roboty fortyfikacyjne. Z powodu tego przyjazdu krążą po okolicy najrozmaitsze wersje. Najprawdopodobniejsze jest przypuszczenie, iż cała ta podróż generalnego



Konferencya nauczycielstwa okręgu krakowskiego: Grupa uczestników konferencji przed szkołą Franciszka Józefa w Krakowie.